



„ Uznałem, że branża jest bardzo interesująca, a zespół polskich biotechnologów – świetny. Podjąłem ryzyko i wyzwanie ”

# Inwestować w umysł

Rozmowa z Ryszardem Krauzem,  
głównym akcjonariuszem spółki Bioton, liderem tegorocznego rankingu Top 25

# Najbogatsi polskiego biznesu medycznego

Trzy lata temu, gdy kupował pan akcje Biotonu, była to jedna z wielu średniej wielkości spółek branży medycznej. Na pierwszy rzut oka niczym się nie wyróżniała. Co sprawiło, że akurat nią się pan zainteresował?

Obecnie, gdy mija 5 lat od wprowadzenia na polski rynek preparatu Gensulin – sztandarowego produktu Biotonu SA – przypomina mi się rok 1996, kiedy to dr Edward Żukowski, szef Instytutu Biotechnologii i Antybiotyków zaintrygował mnie, mówiąc: – *Powstał projekt wytworzenia polskiej insuliny. Potrzeba dużo pieniędzy, ale gwarancji, że to wypali, nie ma żadnych.* Po długich rozmowach uznałem, że branża jest bardzo interesująca, a zespół polskich biotechnologów – świetny. Podjąłem ryzyko i wyzwanie. Na świecie działały wówczas tylko trzy,

WIG 20. Głęboko wierzę, że przyszłość biznesu w ogromnej mierze zależy dziś i w przyszłości od umiejętności tworzenia, wdrażania i zastosowania najnowocześniejszych technologii, w tym biotechnologii. Jest to zresztą najkorzystniejsza dla naszego państwa droga rozwoju. Nie dysponujemy jako kraj gigantycznym, wymiernym kapitałem, tym cenniejszym pozostają ludzkie umysły. I w nie przede wszystkim warto inwestować.

**Czy Bioton można już dzisiaj uznać za jedną z pierwszych polskich spółek globalnych?**

Niech za odpowiedź posłużą fakty. Trwa budowa fabryki insuliny Biotonu w rosyjskim mieście Orzeł, wkrótce ruszy budowa wytwórni w Chinach, postępuje eksport Gensulin na rynki Azji, Bliskiego Wschodu, do krajów Europy Wschodniej oraz do Egiptu, nie-

” Światowa kariera Biotonu to wynik przemyślanej strategii. W przeciwieństwie do ponadnarodowych gigantów, firma wchodzi w spółki z zagranicznymi partnerami, wykorzystuje lokalne sieci dystrybucji, nie chce zgarniać całej puli, lecz potrafi dzielić się zyskami ”

za to wielkie koncerny produkujące insulinę ludzką. Założony na badania budżet, 5 mln dol., przekroczyliśmy ostatecznie 4-krotnie. Po latach wytworzyliśmy jednak najwyższej jakości rekombinowaną insulinę ludzką.

W ciągu tych 3 lat Bioton stał się jedną z najszybciej rozwijających się polskich firm. Zadebiutował na GPW i szybko awansował do grona 20 największych spółek notowanych na warszawskim parkiecie.

To efekt wytężonej pracy. Dzisiaj Gensulin jest znany oraz ceniony na wielu rynkach świata i zdobywa kolejne, co jest dla mnie źródłem dużej satysfakcji – podobnie jak wysokie notowania Biotonu wśród giełdowych spółek

długo poprzez akwizycję, wspólne międzynarodowe przedsięwzięcia oraz zawieranie umów dystrybucyjnych ruszy sprzedaż Gensulin do wielu kolejnych państw...

**Czy polski kapitał w medycynie jest w stanie w dłuższej perspektywie oprzeć się potężnym międzynarodowym koncernom?**

Światowa kariera Biotonu to wynik przemyślanej strategii. W przeciwieństwie do ponadnarodowych gigantów, Bioton wchodzi w spółki z zagranicznymi partnerami, wykorzystuje lokalne sieci dystrybucji, nie chce zgarniać całej puli, lecz potrafi dzielić się zyskami.

Rozmawiał Rafał Boruc